

Materiały szkoleniowe SKPB

przy

Zst. SZSP i OM PTTK

OSADNICTWO NA PRAWIE RUSKIM, POLSKIM, NIEMIECKIM I WOŁOSKIM
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ZIEMI SANOCKIEJ W L. 1340-1650

Opracowała K. Niemirowicz - Szczytt

Wydanie drugie.

Warszawa 1973

W niniejszym, krótkim opracowaniu pragnę omówić poszczególne rodzaje osadnictwa, które na interesującym nas terenie występowało zazwyczaj w zmienionej, połączonej formie. Termin osadnictwo oznacza tworzenie osiedli ludzkich na pewnym terytorium, zajmowanym w celu działalności gospodarczej. Najbardziej rozwinęło się ono za panowania Kazimierza Wielkiego. Wtedy to osadnictwo na prawie niemieckim wyparło zasadniczo osadnictwo na prawie ruskim i polskim. Usprawniło ono gospodarkę i wprowadziło większą jednolitość prawną. Nie trzeba też dodawać że ruch osadniczy rozwinął się najwcześniej w dorzeczach większych rzek i dolinach o dogodniejszych warunkach do uprawy roli i handlu. Pierwsze większe osady powstawały na skrzyżowaniach ważnych dróg handlowych, których przecież na Ziemi Sanockiej nie brakowało /np. szlak bursztynowy ciągnący się z Kijowa przez Małopolskę i jego odgałęzienia/. Na charakter osadnictwa miały wpływ nadania królewskie. Za Kazimierza Wielkiego przeważały nadania duże. Później zaś - za Władysława Opolczyka raczej małe - rzędu jednej wsi. Nadania Jagiełły obejmowały zarówno mniejsze obszarem posiadłości, tzw. wole, jak i zespoły majątków / np. Zarszyn i Dubiecko /. Nie należy zapominać, że na Ziemi Halickiej bojarstwo ruskie było szczególnie silne i znani są po roku 1340 właściciele ziemscy o ruskich imionach.

Tu doszliśmy do osadnictwa, które sięga najdawniejszych czasów na Ziemi Sanockiej, czyli do osadnictwa na prawie ruskim. W czasach ruskiego panowania na Ziemi Sanockiej, wiadomości źródłowe mówią albo wprost o prawie ruskim, albo wymieniają różne urzędniki jemu właściwe /tywon, czyli naczelnik, słuźkowie i sotni - nazwy właściwe dla wsi prawa ruskiego. Wymieniane są też charakterystyczne świadczenia dla wsi prawa ruskiego /np. odumarszczyzna/. Obowiązki słuźków związane były z działaniem administracji grodzkiej i z zarządaniem dóbr starostwa, np. słuźkowie z Dobrej Szlacheckiej mieli służyć zamkowi trzema końmi. Inni, z Tyrawy Wołoskiej, mieli odbywać dalekie podróże z listami, solą itd. Był obowiązek robocizny folwarcznej dla pewnej kategorii ludzi zwanych po łacinie "laboran-

tes", czyli kmieci robotnych, którzy "powinni po trzy dni całe w tydzień" /zapiska o wsi Ulucz z 1565/.

Stąd wniosek, że powinności pańszczyźniane tej grupy wsi sięgały czasów wcześniejszych i przetrwały okres czynszowy rozpowszechniony we wsiach prawa niemieckiego.

Do wsi prawa ruskiego zaliczamy: Ulucz, Besko, Kostarowce, Olchowce i Dobrą Szlachecką.

Uważa się, że nazwa wsi Ulucz pochodzi od plemienia Uliczów ze stepów czarnomorskich, Płowce - od Połowców - jeńców wojennych, z którymi Ruś toczyła walki w XI - XII w. We wsiach tych mieszkała ludność ruska.

Podobnie jak w okolicy Sanoka było starsze osadnictwo sprzed roku 1340 na prawie ruskim, tak w zachodniej części Ziemi Sanockiej było osadnictwo na prawie polskim. Spotykamy się z nim w źródłach od drugiej połowy XII wieku. W istocie musiało ono być starsze. W źródłach występuje jako osadnictwo "zwyczajem wolnych gości" / more liberorum hospitum/, najwcześniej na terenie Śląska i Małopolski. Natężenie zbiegostwa skłaniało panów prowadzących akcję kolonizacyjną do stosowania mniej uciążliwych form wyzysku, przez zniesienie lub ograniczenie renty odrobkowej i zastąpieniem jej w miarę możliwości rentą naturalną, a częściowo też rentą pieniężną. Ustalały się zwyczajowe formy regulujące obowiązki osadników wobec pana i ich własne uprawnienia, które nazywano "prawem polskim". Istotą prawa polskiego było zastąpienie różnorodnych często nieregulowanych świadczeń, ściśle określoną rentą w naturze /lub rzadziej w pieniądzu/, w proporcji do posiadanego arealów ziemi, przy zachowaniu niektórych świadczeń zarobkowych. Przy opuszczaniu ziemi chłop musiał wywiązać się z zaległych powinności, lub na swoje miejsce dać zastępcę. Można stąd wnosić, że przy zasiedlaniu dziedziny otrzymywał od pana kilka lat wolnizny, a może nawet zapomogę w inwentarzu i ziarnie na zasiew.

Szczupłość źródeł dotycząca Ziemi Sanockiej nie pozwala jednak na przytoczenie konkretnych przykładów. Prawo polskie mogło istnieć poprzednio w Jaśliskach, Iskrzyni, Równem i Rogach.

Osadnictwo na prawie niemieckim wprowadzone zostało nieco później /głównie XIII i XIV wiek/.

"Lokacja na prawie niemieckim i na wsi i w mieście odbywała się w sposób mniej więcej jednakowy. Jeśli nowe osiedle zakładał na swym gruncie prywatny właściciel, musiał przedtem wystarać się o pozwolenie książęce. Potem wyszukiwał zasadźcę, któremu od siebie nadawał przywilej, będący właściwą umową.

Zasadźca - niemal z reguły zostający na wsi sołtysiem, a w mieście wójtem - sprowadzał osadników.

Kmieć otrzymywał łąk ziemi ornej / istniały łąki chełmińskie liczące 16,9 ha oraz frankońskie po 24,2 ha/. Przez pewien czas od założenia wsi obowiązywała wolnizna - chłopci zwolnieni byli od wszelkich opłat i powinności. Czas jej trwania był rozmaity, od 2 do 24 lat. Dziedzic wsi i właściciel gruntu wybierał należności przede wszystkim pod postacią czynszu pieniężnego, chociaż należała mu się i pewna dań w naturze oraz rozmaite okolicznościowe świadczenia i dary. Folwarki były w owych czasach małe - nikt jeszcze nie słyszał o późniejszych latyfundiach - więc jeśli chłopci musieli pracować na pańskiej ziemi, to najwyżej 4 dni w przeciągu roku.

Kmieć ówczesny nie był pełnym właścicielem ziemi, jednakże posiadał tak zwaną własność użytkową, cieszył się osobistą wolnością i mógł się przenieść, spełniwszy określone warunki. Sądziła go w przewidzianych terminach na rokach gajowych - łąwa, której przewodniczył sołtys. Od jej wyroków apelowało się do pana. Spory z dziedzicem rozstrzygał sąd książęcy. Oprócz gospodarzy istnieli na wsiach zagrodnicy. Ci posiadali mniej ziemi, zajmowali się rzemiosłem i byli wynajmowani do pracy nie tylko u pana, lecz także u kmieci, a zwłaszcza na folwarku sołtysa. Ten ostatni był prawdziwym potentatem wiejskim. Miał kilka łąków, nie płacił czynszu, pobierał 1/6 opłat należnych dziedzicowi i 1/3 kar sądowych, otrzymywał inne przywileje, a urząd swój sprawował dziedzicznie. Musiał za to stawiać się konno na wojnę. "Sołtysami bywali często i szlachcice"

Podobnie działo się w miastach - tylko godności miejskie inaczej się nazywały.

Na terenie Sanoczczyzny początek osadnictwa na prawie nie-

mieckim przypada na ostatnie lata przynależności do Rusi Hallickiej. Jest nim lokacja miasta Sanoka w r. 1339 na prawie magdeburskim. Po roku 1340 kolonizacja ta przybrała wielkie rozmiary i objęła swymi wpływami conajmniej 148 osad.

Osadźcy pochodzili z różnych stron. Tak np. z Sandomierza pierwszy wójt Sanoka - Bartko, z Henselina na Węgrzech pierwszy wójt Jaślisk, zaś prawdopodobnie z miasta Titschein na Morawach Tyczner - założyciel Tyczyna. Wsie na prawie niemieckim zasiedlała ludność polska i ruska /częstokroć wsie osadzone na prawie ruskim przenoszono na niemieckie/. Osadźcy niemieccy osiedlili się głównie wokół miasta Krosna - są to Krościenko Wyżnie i Niżnie, Haczów, Korczyzna, Kozubornia, Iwonicz, Klimkówka i Posada Dolna.

O rozpowszechnieniu tego prawa świadczyć może poniższa tabelka:

Rozpowszechnienie prawa niemieckiego w poszczególnych okresach 50 letnich

	XIV	XV		XVI		XVII	Razem
		I poł.	II poł.	I poł.	II poł.		
Miasta	7	5	3	-	-	1	16
Wsie	19	73	29	9	2	-	132
	26	78	32	9	2	1	148

Wobec 458 osad znanych do roku 1650, stanowiło to 32,3%, wskutek masowego osadnictwa na prawie wołoskim. W XVI wieku procent osad prawa niemieckiego począł spadać, aby w wieku XVII ulec zahamowaniu. Przyczynami był i sam sposób gospodarki / ekstensywna - potrzebny duży obszar do wyżywienia jednej

osoby/, zarazy,/O Moczarnem: " W roku 1622 przez powietrze od Pana Boga dopuszczone ludzie wymarli, ostatek co było zostało, osd Węgrów i rozbójników są zniesieni i jednego czło-wieka w niej nie masz"/ i uciążliwe kwaterunki wojsk własnych oraz ucisk ze strony możnych. W tymże właśnie okresie powstają raczej osady o charakterze przysiółków, w górnych partiach dorzeczy. Osadnictwo o charakterze gospodarki pasterskiej rozwinęło się w górskich partiach Ziemi Sanockiej i nosi miano osadnictwa na prawie wołoskim. Osadźcy, w zachowanych dokumentach zwykle zwani są Valachus - Wołoszy /XIV i XV w/. W XVI wieku termin ten nie oznaczał tylko reprezentanta prawa wołoskiego, czy zawodu pasterskiego, lecz miał sens etniczny. Wiadomości o rokach wołoskich dowodzą, że używany w przywilejach lokacyjnych termin "Valachus" oznaczał pochodzenie etniczne pierwszych kniaziów; u których imiona, jak Ładomir czy Jakub /nie występujące u ludności ruskiej/, dowodzą pochodzenia wołoskiego. Kniaziowie zakładający wsie na prawie wołoskim /głównie chłopi/ byli początkowo w XIV i XV wieku pochodzenia wołoskiego. Następnie w XVI wieku wywodzili się już z sąsiednich starszych wsi wołoskich, z kniaziowskich rodzin zrutenizowanych Wołochów. O pochodzeniu bałkańsko - rumuńskim świadczą nazwiska osadników i nazwy topograficzne. Ludność wołoska mieszała się z ruską i uważa się, że w pierwszym okresie osadnictwo to miało charakter bardziej wołoski, a w drugim bardziej ruski: "We wsiach prawa wołoskiego nie przewiduje się napływu elementu polskiego - świadczą o tym wzmianki w przywilejach lokacyjnych, mówiące z góry o wyposażeniu, czy obowiązkach popa".

Migracje z południowej strony Karpat miały szczególne nasilenie w XVI w. i przyczyną ich wg czeskiego historyka Macurka był:

- a wzrost ludności w Środkowych Karpatach i potrzeba poszukiwania nowych terenów pastwiskowych,
- b stosunki polityczno - wojenne /wewnętrzne zamieszki na Węgrzech po roku 1526 i napady turecko - tatarskie/,
- c dążenie wielkiej własności w Zachodnich Karpatach do uzyskania obszarów wysokogórskich, dotąd nie użytkowanych

gospodarczo.

Pierwszy znany dokument lokacyjny /wydany dla Ładomira Wołoszyna przez Władysława Opolczyka/ na prawie wołoskim dotyczy wsi Hadle. Pochodzi on z roku 1377 i nie przynosi szczegółowych postanowień odnośnie organizacji wsi na tym prawie. Wiadomo, że Szczawne było wzorem w XVI wieku dla okolicznych wsi królewskich nad Osławą i z niej rekrutowali się w kilku przypadkach osadźcy wsi na prawie wołoskim.

Bardzo często wykształcone elementy prawa niemieckiego łączyły się ze zwyczajowymi prawami i gospodarczymi elementami prawa przyniesionego przez Wołochów, co dało prawo wołoskie w późniejszym okresie.

Sądownictwo nad królewskimi wsiami wołoskimi przeszło pod wpływem prawa ruskiego, polskiego i niemieckiego w ciągu XV i XVI wieku znaczną ewolucję. Spod kompetencji pierwotnego sądu ziemskiego, następnie grodzkiego i ziemskiego poprzez ławę wołoską przy tych sądach, przeszły wsie prawa wołoskiego pod kompetencje sądu wyższego prawa niemieckiego, biorąc z czasem czynny w nich udział przez swoich kniaziów.

W sumie organizacją prawa wołoskiego było objętych 158 wsi, co w 1650 r. stanowi 34,5% istniejących osad. Jednymi z pierwszych były: wspomniana już wieś Hadle, Odrzechowa, Hryciowa Wola - Daliowa /1363 r./, Zahoczewie, Uherce, Olszanica, Rajske, Żurawin itd.

Można śmiało twierdzić, że prawie w żadnej z nowo osadzonych wsi prawo osadnicze nie występowało w czystej formie. Było naginane do warunków specyficznych dla danej sytuacji i dokumentu lokacyjnego. Faktem jest również, że rozwinęło się bujnie i przyczyniło do wzrostu wielkiej własności panów. Przeżytki prawa ruskiego z zaletkami pańszczyźnianymi doczekały się potem rzeczywistej pańszczyzny. Ziemia, która w owych czasach rozwijała się szybko i prężnie, w niczym nie przypominała zapóźnionej w późniejszych wiekach Galicji. Częste przechodzenie z rąk do rąk nie wpłynęło korzystnie zarówno na stosunki społeczne jak i gospodarcze.

Osadnictwo niewątpliwie przyczyniło się do wielkiego postępu, jak na owe czasy i pobudziło do życia drzemiące dotychczas tereny w dorzeczach Sanu, Wisłoka i Jasiołki.

Literatura:

1. Historia Polski, tom I do roku 1764
pod redakcją Henryka Łowmiańskiego, 1958 r. PWN
2. Polska Piastów - Paweł Jasienica
Wrocław 1960 r.
3. Osadnictwo Ziemi Sanockiej od 1340 do 1650 r. -
Adam Fastnacht.

BOGDAN ZIÓLKOWSKI
Przedownik Turystyki Pieszal
PTTK nr 8395